CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 247 Kraków, niedziela dnia 11 września 1938 r. Rok II

Organ Goeringa głosi nieprzejednanie

Berlin Pat. „Essener National Ztg." zbliżona do marsz. Goeringa, omawiając rokowania rządu praskiego z partią Niemców sudeckich — pisze, że Niemcy sudeccy nie wcześniej zajma się poważnie planem Benesza zanim nie zostanie im udzielona gwarancja nieskrępowanego życia Niemców w Czechosłowacji. Choć najnowszy projekt czeski zbliża się bardziej do postulatów karlsbadzkich w porównaniu z dawnymi projektami, tym niemniej nie stanowi on, zdaniem organu Goeringa, rozwiązania problemu. Plan może być w najlepszym razie brany pod uwagę jako częściowa podstawa rokowań. To też Praga uczyniłaby lepiej, zdaniem „Essener National Ztg.", nie mówiąc o ostatecznych definitywnych propozycjach.

Na uwagę zasługuje także opinia partyjnego „Angriffu", wyrażającego się zresztą, jak i pozostała prasa, bardzo sceptycznie o możliwościach osiągnięcia porozumienia z obecnym rządem czeskim. Nawet w wypadku gdyby rozmowy skończyły się powodzeniem, dowodzi „Angriff", powstanie palące pytanie, czy rząd praski panuje na tyle nad sytuacją, aby móc swe uchwały wprowadzić w czyn.

Praga wmieszała się w wielką rozgrywkę między kulturą zachodnią i bolszewizmem. Decyzja leży wyłącznie w jej ręku. O ile pragnie istotnie przebudować swoje państwo, wówczas zerwać winna radykalnie z ideologią bolszewicką, jak i sojuszem z Moskwą.

Praga Pat. We Frimburgu pod czeskimi Budejowicami doszło do starcia policji z tłumem demonstrantów, członków partii Niemców sudeckich, którzy wznosili okrzyki: „jeden naród — jedno państwo—jeden wódz" i śpiewali hymn „Deutschland ueber alles" oraz pieśń Horsta Wessela. Poturbowanych zostało kilka osób.

Mor. Ostrawa Pat. Wczoraj w godzinach wieczornych nieznani sprawcy podrzucili w czeskiej Macierzy szkolnej w Hulczynie bombę, której wybuch był słyszany w całym okręgu hulczyńskim. Wskutek wybuchu zniszczona została jedna z sal szkolnych, uszkodzone zostały poważnie drzwi sali sąsiedniej i okna w całym budynku.

Praga Pat. Urzędowo komunikują: Premier Hodża przyjął dziś o 11.30 członków partii niemiecko-sudeckiej posłów Kundta i Roschego. Premier przedstawił obu posłom objaśnienia, dotyczące projektu rządowego w sprawie samorządu. Następna rozmowa z premierem Hodżą odbędzie się we wtorek.

Z Klubu i Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie

Po przerwie wakacyjnej Zarząd Krakowskiego Klubu Demokratycznego przystąpił do dalszych prac organizacyjnych. Rozpoczęte jeszcze w czerwcu b. r. prace te, zmierzaja do aktywizacji Koła Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Klubu, na którym przedyskutowano projekt statutu Stronnictwa Demokratycznego, zapoznano się ze sprawami dotyczącymi wyborów samorządowych i powzięto szereg uchwał.

Na poniedziałek dnia 12 bm. zwołany został Zarząd Klubu oraz Komitet Organizacyjny Stronnictwa Demokratycznego.

* * *

Akcja Klubów Demokratycznych ukoronowana została na zjeździe lwowskim decyzją o utworzeniu Stronnictwa Demokratycznego. We Lwowie wybrano Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem sen. prof. dr M. Michałowicza oraz postanowiono rozpocząć prace terenowe. Prace te, rozpoczęte zarówno w Krakowie, jak i innych miastach w okresie przedwakacyjnym, są obecnie kontynuowane.

Jak już donosiliśmy, w dniu 25 b. m. zgromadzą się w Warszawie przedstawiciele wszystkich ośrodków inteligencji demokratycznej w Polsce, by powziąć decyzję w sprawie dalszych prac, oraz ustalić termin i miejsce Kongresu Stronnictwa Demokratycznego.

Sytuacja dojrzała już do tego, by obok przedstawicielstwa politycznego robotników i chłopów stanęła ramię w ramię do walki o demokracje w Polsce — organizacja polityczna inteligencji pracującej. To zadanie spełni Stronnictwo Demokratyczne.

Narady państw pokojowych

Paryż Pat. Minister spr. zagr. Bonnet wyjechał dziś o g. 22.20 do Genewy. Agencja Havasa donosi, że celem wyjazdu min. Bonneta jest nietylc udział w pracach Ligi Narodów, ile rozmowy z komisarzem Litwinowem i rumuńskim ministrem spr. zagr. Comnenem. Prawdopodobne Bonnet powróci do Paryża w poniedziałek.

Londyn Pat. Dzisiejsza sobota była dla szefów rządu brytyjskiego w dalszym ciągu dniem licznych narad. Premier Chamberlain pozostaje przez cały weekend w Londynie. Lord Halifax odbył w Foreign Office przeszło godzinę trwającą rozmowę z ambasadorem St. Zjedn. Kennedy. Do premiera przybył szef opozycji posel Attlee, niedługo zaś potem przyłączył się do rozmowy również Winston Churchill, także wezwany przez premiera. Po południu odbyła się na Downing Street znowu dalsza narada u premiera, w której brali udział wszyscy powyżej wymienieni ministrowie oraz obaj eksperci Foreign Office. Zmiany z godziny na godzinę

Zmiany z godziny na godzinę

Paryż Pat. Ocenę sytuacji międzynarodowej utrudniają sprzeczne wiadomości na temat sprawy czeskiej. W godzinach rannych pojawiła się w prasie francuskiej wiadomość, jakoby rząd brytyjski postanowił wysłać notę dyplomatyczną do rządu Rzeszy. W południe zaprzeczono tej informacji, w południe ukazała się informacja, że amb. Henderson miał zażądać widzenia się z kanclerzem Hitlerem. Wieczorem znów ukazało się zaprzeczenie. Nadeszłe z Pragi pogłoski o rzekomych ruchach wojsk niemieckich na granicy, w godzinach wieczornych spotkały się z uspokajającymi infarmacjami, że na granicy czesko-niemieckiej nic niepokojącego nie zaszło.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział V. Karny, Dnia 29. sierpnia 1938 r. Sygn. V. Pr. 88/38.

Sąd Okręgowy, Wydział V. Karny w Krakowie w składzie: SSO Solecki, SSO Konopka, SSO Pykosz, protokolant: apl. Chudobiecki, w dniu dzisiejszym po wysłucha niu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§. 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 24. 8. 1938 r. L. B. II. 2)b)262)38 konfiskatę czasopisma Krakowski Kurier Wieczorny Nr. 229 z 24/8 1938 r. z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 p. t. Porucznik Żandarmerii organizuje O. N. R. albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma Krakowski Kurier Wieczorny i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Straszliwa masakra 3.800 mieszkańców w Czang-Czeu

Hankou. (ai) Donoszą tu z Czang—Czen (Honan), że około 3800 Chińczyków — cywilów, mieszkańców wsi i miast zostało zmasakrowanych przez Japończyków w miasteczkach okolicy dworca Tai — Hang na linii Tao — Ken — Tsing — Hoa — Czeng, na północ od Honanu. Chodzi tu o represje za śmierć licznych żołnierzy japońskich, zabitych przez nieregularne oddziały chińskie.

Tak wygląda zachwalana japońska szlachetność i waleczność.

Żydowskie szkoły we Włoszech

Rzym Pat. W związku z wykluczeniem ze szkół włoskich młodzieży żydowskiej, ministerstwo oświaty komunikuje, że z początkiem roku szkolnego otwarte zostaną we Włoszech specjalne szkoły żydowskie, w których wykładać będą profesorowie Żydzi. Szkoły te utrzymywane będą przez państwo.

Za złoto Banku Hiszpanii chleb dla Republiki

Paryż Pat. Sprawa złota Banku Hiszpanii, zdeponowanego od szeregu lat w Banku Francji, która była przedmiotem procesu przed trybunałem paryskim, wypłynęła znów na porządek dzienny w związku z propozycjami, które rząd czerwonej Hiszpanii poczynił we Francji co do zakupu nadwyżki zboża francuskiego, pod warunkiem, że zapłaci za nią zakwestionowanym złotem.

Śmierć pod stogiem siana

Poznań. Ze Strzelna donoszą, iż podczas ostatniej burzy, w miejscowości Podbielsko uderzył piorun w stóg siana, pod którym schroniły się przed deszczem dwie kobiety. Od pioruna uległy porażeniu obie kobiety. Z trudem udało się wydostać je z płonącego stogu. Przewiezione do szpitala zmarły wkrótce wskutek odniesionych oparzeń.

Rzym i Berlin
wymieniają ukłony

Berlin. Pat. Artykuł „Informazione Diplomatica”, wyłuszczający punkt widzenia włoskich kół oficjalnych na sprawę czeską, przyjęty został życzliwie przez niemieckie koła polityczne. Prasa niemiecka podkreśla, że wypowiedzenie się Włoch na korzyść żądań Henleina, ogłoszonych w Karlowych Warach, jest nowym dobitnym świadectwem skutecznego działania osi Rzym-Berlin.

—oOo—

Prawda o położeniu gospodarczym Niemiec

Zza kulis gospodarki niemieckiej

Część II.

Podstawą tzw. umów clearingowych niemiecko-zagranicznych między innymi umowy niemiecko-polskiej jest **wysoki, sztucznie wyśrubowany kurs obrachunkowy.** Na przykład w umowie polsko-niemieckiej kurs zł. 2.12 za 1 markę. Prawdziwa wartość marki niemieckiej oceniona miernikiem siły nabywczej wynosi obecnie w Polsce nie więcej jak 60—70 gr. **Kurs obliczeniowy w clearingu polsko-niemieckiej ocenia więc walutę niemiecką na 300 proc. ponad jej faktyczną wartość.** Z wielu stron wyrażono już niejednokrotnie zdziwienie, że Polska zgodziła się na tego rodzaju wysoki kurs przeliczeniowy. Niektórzy przyjmowali, że uczyniono to celem schlebienia przewrażliwionym uczuciom prestiżowym kontrahenta niemieckiego. Ze stron przemysłowych zwracano wielokrotnie uwagę, że taki wysoki kurs marki niemieckiej, przy wielkich kontygentach importowych przyznanych Rzeszy, obciąża w niezwykłym stopniu proces inwestycyjny w Polsce, ponieważ głównie importujemy z Niemiec maszyny, narzędzia itp. podobne towary o znaczeniu inwestycyjnym. **Wysoki kurs marki niemieckiej stosowany w clearingu włącza wszystkie gospodarstwa, które na ten kurs obliczeniowy w obrotach z Niemcami poszły a więc także i gospodarstwo polskie, w system wysokich cen niemieckich, zawierających w sobie — jak wyżej** wykazano — elementy niebezpieczne **dla koniunktury.** System wysokich cen niemieckich rozprowadzony za pomocą clearingów niemiecko-zagranicznych na kraje na tej zasadzie z Niemcami współpracujące, uzależnia politykę przemysłową, politykę cen, i poziom dochodu społecznego tych krajów od dyrygentów Trzeciej Rzeszy i ich, nie wróżących niczego dobrego, nader niebezpiecznych eksperymentów gospodarczych.

Ale, co najważniejsze, system wysokiego kursu przeliczeniowego marki nie jest przez Niemcy stosowany we wszystkich umowach clearingowych. Systemem tym obdarzają Niemcy głównie kraje frachtowe tranzytu, a więc w pierwszym rzędzie Polskę, która przewozi im na swych kolejach rocznie za kilka milionów zł. towarów. **Przyczyna takiego postępowania jest prosta. Niemcy płacą nam jedną trzecią naszych należności z tytułu przewozu kolejowego, ponieważ obliczają każdą markę płaconą (zresztą towarem a nie w dewizach) do Polski po fantastycznym kursie zł. 2,12, zamiast po faktycznym kursie gr. 60 Tym sposobem dopłaca za pośrednictwem budżetu kolejowego, polski Skarb Państwa do kas skarbu Rzeszy niemieckiej kilkaset milionów zł. rocznie.** Kosztem polskiego podatnika! Naturalnie że można by jeszcze zastanawiać się nad tym i dojść do bardzo ponurych wniosków, że Polska swe efektywne gotówkowe wydatki, ponoszone przy transporcie towaru niemieckiego, amortyzację sprzętu kolejowego itd. otrzymuje w tak zdeprecjonowanej kwocie i do tego nie gotówką, lecz niemieckim w ostatnim czasie bardzo mało wartościowym, towarem.

Niebezpieczeństwo współpracy z Niemcami na zasadzie sztucznego kursu obrachunkowego nie ogranicza się tylko do momentów wyliczonych. Sięga ono głębiej i dalej. W krajach, w których Niemcy nie mogą sobie pozwolić na przymus stosowania wysokiego kursu swej marki, muszą finansować eksport towaru przez dopuszczanie do obrotu którejś ze sort swych „sperrmarek“. „Sperrmarki“ tj. należytości zagranicznych wierzycieli niemieckich, figurujące na kontach zablokowanych, służą wprawdzie w niemieckim przymusowym systemie gospodarczym do finansowania tamtejszego eksportu towarów, nie mniej jednak stwarzają do pewnego stopnia możność likwidowania wierzytelności do Niemiec. Polska takiej możliwości nie posiada. Obywatele polscy posiadający różnego rodzaju majątki czy pretensje na terenie Rzeszy, nie mogą czerpać z tych majątków żadnych dochodów, gdyż dochody te są tam brane na konta zablokowane, i nie są wypuszczane w drodze rozliczeń sperrmarkowych. **Tym to sposobem biedna Polska wzbogaca brunatne Niemcy dochodami swych własnych obywateli.**

Clearing polsko — niemiecki wykazuje stale niepokryte pretensje na rzecz polską. Nieopłacalność zakupna towarów w Niemczech jest najzupełniej oczywista. Nie wyrówna tej nieopłacalności żadnego rodzaju pośrednie podporządkowywanie polskiego gospodarstwa Niemcom przez zakupna różnych licencji przemysłowych niemieckich i przez oddawanie działań przemysłowych w granicach Polski pod kontrolę niemiecką. Te uwagi o wysoce szkodliwym podporządkowywaniu przemysłu polskiego machinacjom emisariuszy brunatnej Rzeszy, cisną się z oburzeniem na usta, gdy pomyśleć, że wykupiona za państwowy pieniądz z rąk niemieckich „Wspólnota Interesów“, uważa za stosowne dziś zakładać w Polsce warsztaty czy montownie samochodowe oparte o patenty, licencje i kontrolę przemysłu niemieckiego. **Jest to objaw dla ludzi przyzwoitych w Polsce zupełnie niezrozumiały, zupełnie oburzający i najbardziej ponury.** Jest to dowód, że losy pewnych działów gospodarstwa polskiego dostają się w ręce tak bardzo nieodpowiedzialne, iż grożą całości tego gospodarstwa. Niedawno któreś z pism nazwało politykę gospodarczą zarządu **„Wspólnoty Interesów“** w Katowicach **„wallenrodyzmem gospodarczym“.** Obawiamy się, czy to dosadne określenie nie znajduje zastosowania w Polsce w o wiele szerszym zakresie, tj. tak że poza ramami niepoczytalnych pociągnięć wspomnianego przedsiębiorstwa. W stosunku gospodarczym polsko — niemieckim, traktowanym przez niektórych naszych polityków reżimowych jako okolicznościowy flirt dwu sąsiadów, idzie o stawkę wielką. **Idzie o niepodległy byt ekonomiczny Rzeczypospolitej!**

Ambasador Bullit oświadcza:

„Pokój powszechny jest dla nas sprawą najważniejszą“

Paryż (ai) W Pointe-de-Grave miała miejsce wspaniała uroczystość, będąca manifestacją przyjaźni francusko-amerykańskiej. Odbyło się mianowicie odsłonięcie pomnika ku pamięci interwencji amerykańskiej w wojnie światowej. W uroczystości wzięli udział minister spraw zagr. Francji Bonnet oraz ambasador St. Zj. Bullit.

Min. Bonnet w przemówieniu swym podkreślił trwałość przyjaźni łączącej Francję ze Stanami Zjednoczonymi oraz pokojowe aspiracje obu krajów, które nie potrzebują żadnych paktów, tworzonych w tajemniczych kancelariach.

Po min. Bonnecie zabrał głos amb. Bullit. Przemówienie Bullita, będące mocnym podkreśleniem stosunku łączącego obie demokracje nabiera specjalnego znaczenia nie tylko ze względu na okliczności i sytuację, w których zostało wygłoszone, ale ze względu także na to, że Bullit jest osobą zaufania prez. Roosevelta i jest poniekąd wyrazicielem poglądów pierwszego obywatela Stanów Zjednoczonych. Oto ważniejsze ustępy tego znamiennego przemówienia.

W chwili, gdy świat rozbrzmiewa fanatycznymi okrzykami, wspólność idei, która czyni możliwą współpracę jaknajbliższą między naszymi krajami jest jednym z czynników najważniejszych w świecie i wydaje mi się zbędnym zastanawiać się bliżej nad jego znaczeniem.

Kilka dni temu prez. Roosevelt stwierdził że „cywilizacja nie jest narodowa, lecz międzynarodowa“. Wiemy wszyscy że cywilizacja, by mogła w ogóle istnieć, musi rozwijał się stopniowo, przystosowując się do zwyczajów i obyczajów.

Podstawą, na której mogą Francuzi i Amerykanie dojść do porozumienia jest głębokie przekonanie, że żyje się lepiej, jako człowiek wolny, niż jako niewolnik.

Następnie amb. Bullit poświęca kilka uwag dyktatorom, zastrzegając się jednak, że St. Zj. nie mają w żadnym wypadku używać wojny jako instrumentu polityki międzynarodowej.

Wiemy, mówił dalej, że żaden naród nie ma monopolu na cnoty ludzkie i że żaden nie jest bez wad. Wiemy, że żadna rasa nie przewyższa innej. Wiemy, że zasada „żyć i pozwolić żyć“ stosowana powszechnie, tworzy życie i że traktowanie istoty ludzkiej przez innego człowieka w sposób, jak gdyby ta istota była czymś gorszym, tworzy śmierć. Wiemy, że wolność ludzi cywilizowanych polega na tym, by akty woli nie były przykre dla innych.

Sprawa pokoju powszechnego jest dla nas kwestią o znaczeniu pierwszorzędnym, wiemy bowiem, że wojna oznacza upadek wszystkich wartości cywilizacji, stworzonych przez wieki minione. Naród Stanów Zjednoczonych, jak również naród francuski, gorąco pragnie pokoju. Modlimy się o to, byśmy pozostali w stosunkach pokojowych ze wszystkimi narodami. Ale, jak już powiedziałem 22 lutego 1937, gdyby wojna wybuchła w Europie, nikt nie mógłby stwierdzić lub przewidzieć, czy Stany Zjednoczone wzięłyby udział w wojnie lub nie.

Błędne koło zbrojeń powszechnych musi być złamane.

W dalszym ciągu swego przemówienia Bullit nawiązał do słów gen. La Fayette'a i stwierdził, że wspólnymi sztandarami Francji i St. Zjedn. są sztandary wolności i pokoju.

Wspólne sztandary

Przedrukowujemy poniżej artykuł, za mieszczony w tyg. demokratycznym „Orka na Ugorze", przedstawiający wspólne drogi młodej inteligencji pracującej z robotniczą i chłopską w walce o demokrację. Artykułem tym równocześnie Młodzi Stronnictwa Demokratycznego witają zbliżające się manifestacje młodzieży socjalistycznej podczas jej miesiąca propapagandy.

Miesiąc wrzesień godnie rozpocznie nowy sezon polityczny — będzie on miesiącem młodzieży socjalistycznej. Przez całą Polskę brzmieć będzie ich hasło: Młodzież nie może być ani nacjonalistyczną, ani faszystowską Pod tym hasłem odbędą się w miastach i miasteczkach całego kraju zloty i demonstracje. Wykażą one siłę młodego pokolenia robotniczego, zgrupowanego pod czerwonym sztandarem Polskiej Partii Socjalistycznej.

W roku ubiegłym ogólnopolski Zlot w Warszawie zgromadził i mimo trudności komunikacyjnych i materialnych, 60 tysięcy samej młodzieży robotniczej. Niema, jak Polska długa i szeroka, innej organizacji młodzieżowej zdolnej przeciwstawić się tej masie młodzieży socjalistycznej.

Rok bieżący cyfrę biorących udział demonstrantów zwiększy wielokrotnie. Wobec decentralizacji demonstracji prawie cały młody PPS będzie mógł wziąć udział w uroczystościach. W miesiącu wrześniu powieją wszędzie czerwone sztandary, zabrzmi potężna młodością pieśń „Czerwonego Sztandaru", podniesie się las wielu tysięcy pięści.

Rok ostatni uczynił sytuacje zupełnie wyraźną. Młodzież socjalistyczna nie będzie szła sama w pochodzie swego święta. W równym szeregu z nią maszerować będzie młodzież ludowa i młoda demokratyczna inteligencja. Trzy człony jednego ruchu, jednej wielkiej ideii: Demokracji.

I tylko, gdzieś na rogu rzucona znów wypadnie petarda, i tylko znów kilku niedowarzonych młodzieniaszków próbować będzie jakiejś antydemonstracji. I znów — jak rok temu jak zawsze — petarda nie trafi, a ulica na anty-demonstracje zareaguje zgodnym okrzykiem: Niech żyje młodzież robotnicza! Niech żyje socjalizm! Niech żyje demokracja!

Każdy dzień, każdy miesiąc przynosi nowe zacieśnianie się coraz trwalszych więzów między młodzieżą chłopską, robotniczą i inteligencka. Nie ma już warstw czy stanów. Nie ma szlachcica czy chama! Jest jedna wielka społeczność ludzi wolnych i równych. Jest jedna wielka idea braterstwa. Idea każąca nam wszystkim — młodym od pługa, młodym od warsztatu, młodym od pulpitu uczelnianego czy od biurka walczyć o święte prawa człowieka i obywatela.

Coraz większe rzesze młodzieży zdają sobie sprawę z tego, że tylko demokracja zdolna jest zapewnić światu pokój, a ludom wolność. I można z całą pewnością powiedzieć, że młodzież nie tylko „nie powinna", ale młodzież nie jest ani nacjonalistyczną ani faszystowską. Żaden ONR, ani inne nikłe cyfrowo odłamy młodzieży — młodej wprawdzie ciałem, lecz starczej już duchem — wałęsającej się w przedpokojach starych zupełnie zgranych endeckich partii czy wysiadującej tłuste posadki w różnych ozonowych referatach młodzieżowych, nie są w stanie zaprezentować takiej siły, jaką raz po raz prezentuje świat pracy w PPS czy w Stronnictwie Ludowym. Trzon i kwiat młodzieży polskiej jest z nami.

Młodzież Stronnictwa Demokratycznego — stojąc na progu miesiąca młodzieży socjalistycznej — pozdrowi masy młodych robotników, zgrupowane na swoich akademiach i zlotach. Pozdrawia je w imię Polski, Demokracji i Braterstwa. Pozdrawiając — dołączamy do maszerujących szeregów chłopów i robotników — maszerujących w świetlaną przyszłość Polski.

Jasny Mędrzec naszego narodu — Stefan Żeromski powiedział:

„Polska jedynie na ostrzu swej włóczni niesie wolność i błogosławiony przewrót na dobre ludom i ludziom uciemiężonym".

My właśnie — młodzież demokratyczna i socjalistyczna niesiemy tę włócznię, która przebije piersi wrogów Polski, Pokoju i Demokracji. I tą „złotą włócznią" będziemy salutować w Miesiącu Młodzieży Socjalistycznej naszą Ojczyznę:

Ave Polonia, victuri te salutant!

Zwłoki sekretarza Trockiego rozpoznane

Paryż Pat. Dochodzenie policyjne ustaliło że wydobyte przed kilku tygodniami z wody w pobliżu Meuland zwłoki należą do b. sekretarza Trockiego Rudolfa Clement, który w swoim czasie zaginął bez wieści.

Szczegóły ustępstw Pragi

Praga Pat. W późnych godzinach popołudniowych ogłoszono oficjalny tekst ostatniego planu rządu czechosłowackiego w sprawie uregulowania kwestii mniejszościowych na terenie republiki.

Przy rozwiązywaniu zagadnień narodowościowych rząd stoi na stanowisku suwerenności i jednolitości państwa.

Przyjęto zasadę, że wszystkie narodowości mają prawo do udziału w obsadzaniu stanowisk państwowych, proporcjonalnie do swej liczebności. Przyjmowanie nowych urzędników będzie tak uregulowane, aby co się tyczy pracowników narodowości niemieckiej, odpowiedni stosunek proporcjonalny został osiągnięty w ciągu najbliższych 10 lat.

Zasada proporcjonalności stosowana będzie również w instytucjach publicznych, samorządowych, zawodowych i terytorialnych, w przedsiębiorstwach publicznych o częściowym kapitale państwowym oraz przy rozdziale funduszów publicznych i przydziale zamówień państwowych.

W swym projekcie rozwiązania zagadnień narodowościowych rząd przewiduje udzielenie pomocy finansowej i gospodarczej tym gałęziom przemysłu i terytoriom, które najbardziej dotknięte zostały skutkami kryzysu ekonomicznego. Pomoc ta zrealizowana ma być najpóźniej do końca bież. roku i wyrazi się pożyczką w ogólnej wysokości jednego miliarda koron, przy czym 700 milionów koron przeznaczonych będzie dla przemysłu, zatrudniającego pracowników narodowości niemieckiej, oraz dla terytoriów, zamieszkałych przez ludność tej narodowości.

Sprawy językowe mają być uregulowane na podstawie całkowitego równouprawnienia z językiem czechosłowackim.

Współpraca pomiędzy poszczególnymi narodowościami ma się opierać na zasadach samorządu narodowego w postaci Żup.

Grupy narodowościowe, które w ramach poszczególnych samorządów stanowić będą mniejszość, będą miały zapewnione swe prawa na zasadzie wzajemności, przy pomocy systemu kurialnego.

Przynależność narodowościowa poszczególnych obywateli państwa ustalona będzie na zasadzie katastru narodowościowego.

Gen. Haller we Lwowie

Wraszawa. (Tel.) Ze Lwowa donoszą, że tamtejsza placówka Zw. Hallerczyków wraz z pokrewnymi organizacjami urządziła uroczyste powitanie gen. Hallera, który przybył 7 bm. do Lwowa, udając się na uroczystości poświęcenia kościoła w Wysocku — Hallerczynie koło Brodów.

Zwycięski opór wojsk chińskich

Tokio Pat. Ruchy wojsk japońskich w kierunku Hankau poczyniły dalsze postępy.

Kolumny japońskie, które wyruszyły na południowy zachód od kolei Lunghai i zajęły Taitang i Chway ang, obecnie przygotowują się do dalszych operacji w tym samym kierunku. Oddziały japońskie, posuwające się wzdłuż rzeki Hwai, znajdują się obecnie w południowej części prowincji Honan na północ od Kwangczau. W prowincji Honan toczy się obecnie wielka bitwa w okolicy górzystej Fukinszanu i Hwayenszanu. Bitwa ta trwa już drugi dzień. Wojska chińskie, zgrupowane na tym odcinku, liczą około 100.000 żołnierzy. Są one prawie całkowicie otoczone przez wojska japońskie.

Według informacji, otrzymanych przez dowództwo japońskie, Chińczycy skoncentrowali wokoło Hankau przeszło 20 dywizji. Powolne stosunkowo posuwanie się wojsk japońskich tłumaczy się górzystym charakterem terenu i licznymi jeziorami.

Tokio Pat. Według wiadomości, otrzymanych z Kiukiang, wielka bitwa rozgrywa się obecnie na froncie Teian Nanczang, gdzie Czang-Kai-Szek zgromadził wielkie siły.

—oOo—

W Niemczech zabrakło benzolu

Berlin. Z bardzo wielu miejscowości nadchodzą do Berlina skargi, że prywatni posiadacze samochodów niemogą otrzymać do motorów mieszanki, ponieważ wszystkie zapasy benzolu zajmują władze wojskowe wskutek zwiększonego zapotrzebowania dla zmotoryzowanych oddziałów, znajdujących sie na ćwiczeniach.

Rozmowy dyplomatyczne

Norymberga. Pat. Minister spr. zagr. Rzeszy von Ribbentrop odbył dziś rano dłuższą rozmowę z ambasadorem brytyjskim Hendersonem.

Ustąpienie metropolity Dionizego

Od pewnego czasu kursują w stolicy uporczywe pogłoski o mającym jakoby nastąpić ustąpieniu ze stanowiska głowy kościoła prawosławnego w Polsce, metropolity Dionizego. Jako następców, pogłoski jakie z obowiązku dziennikarskiego notujemy — wymieniają biskupa grodzieńskiego Sawę i archymandrytę Grzegorza Peradze.

Kto i ile godzin pracuje

Ilość godzin pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu, przedstawia się w Polsce następująco: w przemyśle metalurgicznym 45 godzin tygodniowo, w górniczym 44, chemicznym 46, maszynowym 46, samochodowym 48 godzin tygodniowo. W porównaniu z innymi państwami europejskimi jest to najmniejsza liczba godzin pracy tygodniowej. Przeciętnie najdłuższe zatrudnienie w przemyśle jest na Węgrzech 51-55 godzin, i w przemyśle wojennym w Niemczech, gdzie czas trwania pracy tygodniowej wynosi 60 godzin.

Odsunąć „zbawców ludu"

Ag. „Echo" donosi: W każdym większym mieście uniwersyteckim znajdują się koła akademików pochodzenia wiejskiego. Ostatnio zwraca uwagę ruchliwość wielu wiejskich akademików, wyruszających często w objazdy po wsiach i urządzających zebrania publiczne na tematy aktualne i wiejskie. Ruchliwość akademików, synów chłopskich, wiążą ogólnie ze spodziewanymi wyborami parlamentarnymi. Młodzież chce sama przygotować grunt na wsiach, aby odseparować wreszcie wsie od sezonowych „zbawców ludu".

Szturmowcy niemieccy zbierają datki na rzecz Hiszpanii republ.

Halle. W miejscowości Cable n. Saale zdarzył się wypadek zderzenia dwóch motocyklistów, członków S. A. Obydwaj zostali ciężko ranni. Znaleziono przy nich listy składkowe ofiar na rzecz Hiszpanii republikańskiej. Przeciwko rannym wytoczono dochodzenie karne. Przebywają oni w więziennym szpitalu. W związku z tym zdarzeniem dwóch innych członków NSDAP w Cable popełniło samobójstwo.

Echa kongresu w Norymberdze

Norymberga Pat. Dzisiejszy dzień kongresu partyjnego rozpoczął się wielką manifestacją młodzieży hitlerowskiej, w której wzięło udział 48.000 członków organizacji Hitlerjugend i 8000 członków związku dziewcząt niemieckich. Manifestacja dzisiejsza połączona była z uroczystą przysięgą członków Hitlerjugend. Na trybunach zjawił się kanclerz Hitler, a na trybunach gości zajęły miejsce delegacje młodzieży włoskiej, hiszpańskiej, japońskiej i bułgarskiej. Przewódca młodzieży Baldour von Schirach złożył raport kanclerzowi Hitlerowi, poczym w krótkim przemówieniu pozdrowił kanclerza w imieniu organizacj Hitlerjugend, a szczególniej w imieniu młodzieży, pochodzącej z rodzinnych okolic kanclerza Hitlera. Następnie kanclerz Hitler wygłosił krótkie przemówienie. Po przemówieniu kanclerza nastąpiło złożenie przysięgi przez nowoprzyjmowanych członków partii. Na zakończenie uroczystości kanclerz pożegnał zgromadzonych jako towarzyszy partyjnych a następnie przeszedł przed fron tem formacji młodzieży.

Rokowania Japonii z Z.S.S.R. toczą się

Tokio. Pat. Ag. Domei donosi, że rząd sowiecki przyjął propozycję rządu japońskiego co do wznowienia rokowań w sprawie stworzenia mieszanej komisji granicznej. Rozmowy toczyć się będą obecnie miedzy amb. japońskim w Moskwie p. Szigemitsu i zastępcą komisarza spr. zagr. p. Potiomkinem.

Czechy silniejsze dzisiaj niż kiedykolwiek
oświadczył prez. Benesz

Praga Pat. Prezydent Benesz wygłosił dzisiaj wieczorem przemówienie przez radio, w którym nawoływał ludność do spokoju.

Zagadnienie narodowościowe — oświadczył prezydent Benesz — nesz zakończył, twierdząc, iż optymizm jego jest dzisiaj silniejszy niż kiedykolwiek.

—×—

„Nieinterwencja" włoska

Rzym. (ai). Odbyła się tu na „Campo Mussolini" wielka uroczystość wojskowa. Ambasador Hiszpanii faszystowskiej przy Kwirynale odsłonił pomnik ku czci Włochów poległych w Hiszpanii. W uroczystości wzięli udział: specjalni wysłannicy z Hiszpanii, władze wojskowe i cywilne oraz przedstawiciele „Falangi" hiszpańskiej.

Czy Francja zatrzyma jeden rocznik w dalszej służbie

Paryż. Między Francją i Anglią toczą się rozmowy, dotyczące kwestii, czy Francja zatrzyma nadal w służbie wojskowej jeden rocznik, który w tym roku normalnym porządkiem rzeczy winien być zwolniony. Decyzji do tej pory jeszcze nie ma.

Dalsza budowa niemieckich fortyfikacji na Śląsku

Wrocław. Wzdłuż granicy czechosłowackiej na niemieckim Śląsku w miesiącu sierpniu prowadzono intensywnie budowę nowych fortyfikacji. Szczególnie silne fortyfikacje zbudowano w miejscowości Seidenberg, która swoimi domami przylega do granicy i łączy się ze wsią Eltersbach po czechosłowackiej stronie.

przedstawia trudności, pozostające do rozwiązania. Projekty opracowane przez rząd, powinny — zdaniem jego — pozwolić na załatwienie tej sprawy.

Przemówienie swe prezydent Be-



Prof. Stroński skarży b. premiera Kozłowskiego

Warszawa. (Tel.) Mecenas Szurlej wniósł w imieniu prof. Strońskiego skargę sądową przeciwko b. premierowi Kozłowskiemu o zniesławienie. Skarga pozostaje w związku z głośnym artykułem p. Kozłowskiego o masonerii.

Centralny Wydział ZZZ debatuje nad wyborami

Warszawa. (Tel.) Na dzień 15 bm zwołano do Warszawy Centralny Wydział Zw. Związków Zawodowych, który omówi zagadnienie wyborów samorządowych. W tej chwili działacze tego ugrupowania badają opinię w terenie.

Aresztowanie redaktora jedynego pisma polskiego w Gdańsku

Gdańsk Pat. Gdańska policja dokonała dziś rewizji w redakcji „Gazety Gdańskiej" oraz w mieszkaniu prywatnym redaktora „Gazety Polskiej" p. Tadeusza Sypniewskiego, zatrzymując go dla przesłuchania. Na skutek interwencji komisarza generalnego R. P. redaktor Sypniewski został po kilku godzinach zatrzymania w prezydium policji — zwolniony. W czasie rewizji przesłuchano także redaktora odpowiedzialnego „Gazety Gdańskiej" p. Grinsmana.

Gdańsk (ai) O godz. 15.30 prezydium policji gdańskiej wydało komunikat prasowy, według którego red. T. Sypniewski aresztowany został za przestępstwo z § 93 — rozpowszechnianie wiadomości szkodzących państwu. Red. Sypniewskiemu grozi wysoka kara, ma on być w trybie przyspieszonym postawiony przed sędzią śledczym w Gdańsku.

WRZESIEŃ
11
Niedziela

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 171-99
Pogotowie rat. 111-11.

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Niedziela, Protai Jacka

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w niedzielę popłudniu pełna humoru komedia L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki" w reżyserii W. Radulskiego. W sztuce występują: A. Matusiakówna, Z. Mozdzelewski, W. Niedziałkowska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, R. Wroński, W. Kolwas i A. Possart.

Wieczorem znakomita komedia Wł. Bus-Feketego „Jan" z Z. Mrożewskim (rola tytułowa), H. Brochecką, K. Fabisiakiem, A. Klońską, R. Wrońskim, H. Bielską, A. Fuzakowskim i W. Kolwasem. „Jan" powtórzony będzie we wtorek.

Jutro w poniedziałek, po cenach zniżonych, „Pociąg do Wenecji" L. Verneuil'a i C. Berr'a, w premierowej obsadzie.

Najbliższą Premierą Teatru im. J. Słowackiego będzie komedia Romana Niewiarowskiego p. t. „Gzie diabeł nie może..." w opracowaniu scenicznym reż. Józefa Karbowskiego.

Plan przedstawień: Niedziela 11. IX. popoł. „Wiosenne porządki", wiecz. „Jan". Poniedziałek 12. IX. „Pociąg do Wenecji". Wtorek 13. IX. „Jan".

Repertuar kin

ADRIA: Miłość porucznika carskich huzarów z Dunią córką poczmistrza.

APOLLO: Wakacje (Katarzyna Hepburn, Gary Grant).

ATLANTIC: Kurier carski (A. Wohlbruck) i Niewinnie się zaczęło (Loretta Young, Tyrone Pover).

DOM ŻOŁNIERZA: Lekarz pięknych kobiet (Loretta Young).

LOPP: Historia jednej nocy i Dziewczyna szuka miłości.

Promień: Znachor (Stępowski.

STELLA: Magiczny klucz i Na straży prawa.

SZTUKA: Lokaj Jaśnie Pani (Annabella Powell, Schildkraut).

WANDA: Złotowłosa (Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy).

UCIECHA: Druga młodość (Gorczyńska, Stępowski).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5): Sumatra (egzotyczna wyspa).

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. — Grobowiec indyjski
CZWARTAK — Tydzień przed ślubem i Ofiary wielkiego miasta
PALACCE — Prawda zwycięża
CASINO — Dla ciebie Seniorito

Radio

Niedziela, 11 września 1938 r.

7.15 Audycja poranna. 11.45 Kultura i sztuka: Teatr, muzyka i film w Szwajcarii, felieton Marii Sandoż. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 W setną rocznicę urodzin Asnyka — audycja liter. 13.30 Po wywczasach muzyka obiadowa w opracowaniu Mariana Obsta. 16.30 Oryginały Teatr Wyobraźni: „Przygoda" — premiera słuchowiska Tadeusza Edwarda Fischera. 17.10 Ryszard Strauss: Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 6. Wykonawcy: Zofia Rabcewiczowa (fortepian) i Tadeusz Lifan (wiolonczela). 21.00 „Ta — joj" — wesoła audycja w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego. 22.00 Rigoletto — Giuseppe Verdi'ego. Reportaż operowy w opracowaniu prof. Zdzisława Jachimeckiego (na wszystkie rozgłośnie).

Likwidacja szajki młodocianych złodziei w Krakowie

Od dłuższego czasu na terenie Krakowa wzmogły się kradzieże mieszkaniowe. Największy sezon zaznaczył się w okresie wakacyjnym, kiedy to w przeciągu krótkiego czasu dokonano szeregu włamań. Wszystko wskazywało za tym, że kradzieży dokonywuje sprytnie zorganizowana szajka złodziei, którzy najsamprzód wypatrywali mieszkania a następnie udawali się pod pozorem żebractwa i pukając do drzwi sprawdzali czy w upatrzonym mieszkaniu ktoś jest. Gdy nie było nikogo włamywali się i kradli różne przedmioty, które następnie sprzedawali paserom.

Tak częste kradzieże, dokonywane jednym systemem musiały zwrócić baczniejszą uwagę policji, która chcąc położyć kres zuchwałym kradzieżom zarządziła baczną obserwacje i wywiady. Wreszcie udało się policji całą szajkę „przytrzasnąć" w chwili gdy dokonywali nowe włamanie. Są to przeważnie chłopcy młodzi pochodzący z różnych stron Polski a to Harmaga Stanisław lat 16, Wagner Zbigniew lat 17, Gadłeka Jan lat 17, Obluski Józef lat 19. Są oni bez stałego miejsca zamieszkania, a ostatnio nocowali we wnękach filarów mostu im. Marszałka Piłsudskiego. Szajce udowodniono ,10 kradzieży, do czego się sami przyznali. Wykryto gdzie szajka spieniężała skradzione przedmioty. Są to znani krakowscy paserzy Hana Lichtenfeld i Hersz Jöper.

Całą szajkę razem z paserami osadzono w więzieniu.

Kronika radomska

Nowa siedziba Starostwa

Jak się dowiadujemy w drugiej połowie października br. biura dyrekcji lasów państwowych zostaną przeniesione do nowego lokalu przy ul. 1-go Maja. Starostwo zaś zajmie lokal opróżniony po dyrekcji. Lokal po starostwie zajmie Urząd Skarbowy.

Wizytacja

W dn. 1 bm. wizytował nacz. Gałecki gimnazjum państwowe im. T. Chałubińskiego.

Produkcja motorowerów

Fabryka Broni przystąpić ma w najbliższym czasie do produkcji motorowerów. Już obecnie dokonywane są prace przygotowawcze.

Awantura przed sądem

Po rozprawie w Sądzie Grodzkim o 220 zł. wywiązała się awantura między Frydmanem Lejbusiem a Herszkiem Tenenbaumem (1 Maja 50) Najmanem Moszkiem i Abramem Ajzmanem (Giterska), która przeistoczyła się w krwawą bójkę. Awantura ta kończyła się dotkliwym pobiciem Lejbusia Frydmana. Bójkę zlikwidowała policja.

Na krakowskim bruku

Tak się kończy miłość

Różnie bywa z miłością, jak również różne bywają końce. Dopiero miłość już nienawiść... tak już jest. Aż nadto tego dowiódł Bohusz Franciszek zam. w Bochni. Kochał on swą narzeczoną Franciszkę Wiatr zam. w Krakowie przy ul. Rymarskiej 14, ale w końcu mu się znudziło i postanowił skończyć. I skończył. Przyszedł on odwiedzić swoją narzeczoną — a ponieważ jej nie zastał więc uważał za stosowne zabrać jej na pamiątkę garderobę wartości 130 zł. i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Poszła śladami Bohusza

Józefa Białoń służąca zam. przy ul. Mazowieckiej znudziła sobie służbę i postanowiła sobie odmienić. Jak postanowiła tak zrobiła. Gdy chlebodawcy Fleischmanowie poszli się trochę przejść, Józefa Białoń zabrała różną garderobę wartości 550 zł. i też się poszła przejść — no i dotychczas nie wróciła.

Emigrantka z Francji rzuciła się pod pociąg

Pasażerowie na dworcu osobowym w Krakowie byli świadkami wstrząsającego wypadku. Pod manewrującą maszynę rzuciła się Murawska Warza lat 59 rodem z Tarnowa pow. Krzemieniec. Murawska powracała z Francji. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Kronika kielecka

Opryszki napadają w Kielcach

Gdy Rylowa Jadwiga, Kielce Mazurska 47 wracala z miasta wieczorem do domu, na ulicy Kopernika, obok gimnazjum kupieckiego, doskoczył do niej nieznany osobnik i wyrwał jej z ręki torebkę skórzaną w któ rej znajdowało się 4 złote, po czym zbiegł.

W dzielnicy tej podobne wypadki zdarzały się już niejednokrotnie. Przyczyna? Brak dostatecznego oświetlenia. ulic.

Kradzież roweru

Iwańskiemu Jarmusowi, Kielce, Czarneckiego 46 w dniu 7 bm. nieznany sprawca skradł rower wartości 170 zł. Poszkodowany o kradzieży zameldował policji.

Tragiczny finał wesela

We wsi Wola — Zadraniaczeńska w powiecie miechowskim. na weselu odbywają cym się u Kalika Feliksa, nieznany osobnik ugodził w pierś nożem Ludwika Koling, ze wsi Górna, gm. Cianowiec i zabił go na miejscu.

Sekretariat Okręgowy ZZZ w Kielcach został przeniesiony na ulicę Słowackiego 19.

Choroby zakaźne w Krakowie

W wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia 4. IX. 1938 do dnia 10. IX. 1938 następujące choroby zakaźne: błonica 2, płonica 10, dur brzuszny 7, dur plamisty 1, odra 1, krztusiec 15.

Repertuar kin radomskich

APOLLO — Zgrzeszyłam
ADRIA — Ich stu i ona jedna oraz Bunt załogi
CZARY — W sieci wywiadu i Skrzydła nad Honolulu

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA w Krakowie, ul. Dunajewskie go l. 7 czynna we wtorki i czwartki godz. 18 — 20, w piątki godz. 10 — 12. Zapobieganie ciąży, leczenie bezpłodności.

Organizacja szkolnictwa ubepieczeniowego dla maturzystów (ek) i liceistów (ek)

Stypendia P. K. O. dla uczniów

Jak się dowiadujemy na Jednoroczny Kurs Ubezpieczeniowy przy Instytucie Praktycznej Wiedzy Handlowej im. Sen St. G. Bruna Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy (Prosta 14) przyjmowani będą nie tylko absolwenci i absolwentki dwuklasowych liceów handlowych (tegoroczni jak również z lat poprzednich) ale również ośmioklasowych gimnazjów ogólnokształcących.

W roku szkolnym 1938/39 będzie to jedyny w Polsce Kurs Ubezpieczeniowy.

Jak już donosiliśmy PKO ustanowiła dla słuchaczy tego Kursu osiem stypendiów po zł 500 rocznie.

Według deklaracji publicznych Zakładów Ubezpieczeń absolwenci Kursu mają zapewnione płatne stanowisko w tychże zakładach.

Wojsko wraca z manewrów

Kraków. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych ludność odświętnie flagami o barwach państwowych i miejskich przystrojonego Krakowa zgotowała nader serdeczne i owacyjne powitanie wracającym z manewrów oddziałom wojskowym garnizonu krakowskiego.

Po powitaniu wojska przez ludność Prądnika Czerwonego, wkraczające do Krakowa szosą warszawską oddziały dowodzone przez gen. Monda witały deszczem kwiecia i potężnym chórem owacji na cześć armii wielotysięczne tłumy ludności, młodzieży i organizacji, ustawione w szpaler.

Ze specjalnej trybuny defilade dziarskich oddziałów różnych broni przyjmował inspektor armii gen. Kwaśniewski w towarzystwie gen. Monda, pana wojewody krakowskiego dr. Tymińskiego i przedstawiciela miasta Krakowa ławnika b. min. Dudeka.

Potworna zbrodnia w pow. miechowskim

W gminie Michałowice, pow. miechowskiego zamordowany został Ludwik Koćma z Górnej, gm. Cianowice, pow. olkuskiego. Jako sprawcę morderstwa aresztowała policja Stefana Mołąga z Woli Zachariaszewskiej, gm. Michałowice, pow. miechowskiego, który przyznał się do zbrodni popełnionej na tle osobistych porachunków. Narzędzie zbrodni — bagnet austriacki, bez pośrednio po morderstwie morderca zakopał do ziemi.

LITERATURA I SZTUKA

Adam Asnyk*)

Asnyk jest najinteligentniejszym, najbardziej reprezentatywnym, ale i najtragiczniejszym w pewnym sensie przedstawicielem epoki pozytywistycznej. Jest on jakby czystą świadomością nie zespolona jednak realnie z praktyką czasów. To, co wiedział i przeczuwał, nigdy nie było skonkretyzowane, ani właściwie zaadresowane. Jako uczestnik powstania przeszedł po jego upadku przez okres bólu i rozpaczy romantycznej. Analizując jednak rzeczywistość społeczną, pogodził się z koniecznościami, które z sobą niosła i przez całe życie starał się wyrozumowane wnioski uzgodnić z własną psychika, która się przed nimi buntowała. Nigdy nie udało mu się sharmonizować tych dwu czynników i do końca życia rozdwojenie i rozterka są istotną cechą jego światopoglądu i poezji. Burzył romantyczne bożyszcza, demaskował złudy idealistów rozkochanych w „śnie grobów“ i atakował przywiązanych do „dawnych kształtów“ konserwatystów.

Mocny był w negacji, a zwłaszcza w jej uzasadnieniu, teraźniejszość nie umiała go jednak zadowolić i nie wiedział, na czym mają polegać nowe wartości, ani kto je ma tworzyć. To też roztaczał swe „daremne żale“, skarżąc się na swe otoczenie, na swą epokę, na swe bezpłodne życie i w ogóle na życie. Czuje się samotny i niezrozumiany, więc chętnie zanurza się w wspomnieniach dzieciństwa. Umie rozrzewnić i szydzić, jest subtelny i prosty, a z wierszyków tworzy niekiedy małe cacka wytworne i koronkowe. Ofiarowuje je z kurtuazją pięknym damom. Są to ironiczne maski dla ukrycia własnej tragedii. Uspokaja go dopiero przyroda Tatr, na tle których wypracowuje pewien system filozoficzny, wyrażony w cyklu sonetów „Nad głębiami“. Jest to kompilacja poglądów romantycznych i pozytywistycznych. Istnieje ciągły ruch, zmiana kształtu, wszystko musi zginąć, by ustąpić miejsca nowemu życiu. Każda epoka ma swe własne cele. — Ale mimo że sprawcą tych przemian jest według Asnyka wiecznie czynny Duch, ewolucję tę cechuje jakaś fatalistyczna bezcelowość. Ludzkość idzie w nieznane, jednostce nie pozostaje nic innego, jak zrezygnować z ambicji poznania tych procesów i z własnych planów, a poddać się bezlitosnemu prawu zdarzeń.

Asnyk usprawiedliwia teoretycznie bunt i rewolucję, wie, że są to niezbędne czynniki postępu życia, ale nie zdaje sobie sprawy, że ci, którym o tym mówi, wcale nie pragneli usprawiedliwienia dla przewrotów. To też całą tę dialektykę przerzuca rychło w świat metafizyki, w świat pojęty panteistycznie i spirytualistycznie. Mimo sceptycyzmu poznawczego ogranicza się chętnie do rzeczywistości dostępnej rozumowi i jest obiektywnym obserwatorem. Rzeczywistość polska drażni go, czuje, że do wielkich przemian Europy społeczeństwo polskie nie umie dorość i nie umie ich pojąć. Marząc o harmonii i postępie, o wiecznej sprawiedliwości i pięknie, zachował dobrze odmierzony dystans zrównoważonego i ironicznie uśmiechniętego stoika wobec nieciekawej rzeczywistości.

Wieszczył zmartwychwstanie Polski „przemienionej“, ale nie widział jasno, jakie to „stare barwy“ musi Polska porzucić i w jaki sposób to zmartwychwstanie się odbędzie. Gotów był wyrażać to sobie na sposób cudu romantycznego.

Hasła Asnyka miały zawsze ton retoryki, wypowiadane bowiem były w zupełnej pustce społecznej. Klasa mieszczańska tolerowała go, bo był subtelny i kulturalny, ale był dla niej najzupełniej niepotrzebny.

Ignacy Fik

*) Fragment z książki p. t. **„Rodowód społeczny literatury“**, która w najbliższych dniach ukaże się nakładem Krakowskiej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“.

JULIUSZ WIT

Heinrich Heine

byłem w twej ojczyźnie
śniłem twój sen
gdy miesiąc był maj
lśniła rzeka
szeroko płynął Ren
śpiewała nad wodami śliczna Loreley

może kto inny wypowie
inny śpiewak inny człowiek
czym moja ziemia wezbrała
od brzegu po brzeg

lasy
lasy liściaste

lasy lanc spiczaste
lasy swastyk

tak płonę jnż cały wiek
trup strapiony
emigrant
zbieg

ranek berlinek ciężko milczy
już Berlin bezsenny wstał
gdy księżyc jak topór kata
zawisł nad sinym Berlinem
wywieziono mnie do Dachau

eins — zwei — drei
powstań — padnij powstań — padnij
sześćdziesiąt sekund godzina: krwawa wata
sześćdziesiąt razy na godzinę milczę
sześćdziesiąt razy ginę
o śliczna Loreley

lasy o lasy was liczę
lasy lanc spiczaste
druty kolczaste
karabiny

DACHAU K. 3.

tkają czarni tkacze
biegną krosna gniewu
tkają czarni tkacze
czarny dym buduje niebo
dymu piękne gmachy
tkają czarni tkacze
pamiętają:

DEUTSCHLAND ERWACHE!

Literatura polska w przekładach

„Rocznik Literacki“ za rok 1937, podaje ciekawe zestawienie książek polskich, przełożonych w tym okresie na języki obce. Ogółem przełożono 30 autorów polskich, a mian.: Berenta, Broniewskiego, Choromańskiego, Choynowskiego, Mączyńską, Dąbrowską, Dygasińskiego, Goetla, Iwaszkiewicza, T. T. Jeża, Kadena, Kochanowskiego, Kossak-Szczucką, Kuncewiczową, Kurka, Marczyńskiego, Mickiewicza, Miecnowitę, Mniszkównę, Morcinka, Norwida, Nowakowskiego, Ossendowskiego, Parandowskiego, Pilara, Reymonta, Sienkiewicza, Słowackiego, Strowską, Wittlina. Największym powodzeniem zagranicą cieszył się Henryk Siekiewicz: aż piętnaście utworów jego ukazało się w języku rosyjskim, czeskim, słowackim, serbskim, łotewskim, rumuńskim i włoskim. Z utworów przełożono: „W pustyni i puszczy“, „Quo Vadis?“, „Krzyżaków“, „Janko Muzykanta“, „Hanię“, „Za chlebem“, „Listy z Ameryki“ i „Pana Wołodyjowskiego“. Na drugim miejscu uplasował się Józef Wittlin — cztery przekłady „Soli Ziemi“ na język rosyjski, czeski, holenderski i niemiecki. Ogólnie biorąc, najwięcej przekładów dokonano w języku czeskim.

Węgry nie uznają pseudonimów

Jak podają z Budapesztu, węgierskie ministerstwo kultury przygotowuje obecnie projekt ustawy, według której węgierscy artyści nie będą mieli prawa występować za granicą pod pseudonimami lub z cudzoziemska brzmiącymi nazwiskami, a jedynie pod własnymi węgierskimi nazwiskami.

Rekordowy nakład książki amerykańskiej

Prasa amerykańska podaje, że książka Kennetha Robertsa pt. „Northwest Passage“ (Szlak półn.-zachodni) osiągnęła rekordowy nakład 400,000 egzemplarzy, prócz przekładów na języki obce. Razem ukazało się dotąd 22 wydań, przyczem książka ta w dalszym ciągu cieszy się pokupnością. Warto zaznaczyć, że jest to wielka powieść historyczna pisarza przezwanego amerykańskim Dumasem. Akcja jej rozgrywa się w Ameryce Północej XVIII w., tło stanowi spór orężny Anglików z Francuzami o Kanadę. Bohaterem jest major Roges, inicjator wyprawy na poszukiwanie słynnego szlaku półn.-zachodniego, który miał skrócić drogę do Indii. Książka ta ukazała się niedawno również w polskim przekładzie pt. „Demon leśnego batalionu“ (tom I) i „Zemsta puszczy Kanadyjskiej (tom II).

Ruch wydawniczy w Australii

Jak podaje „The Publishers Weekly“, w tych dniach został ogłoszony oficjalny wykaz ruchu wydawniczego w Australii w biuletynie „Commonwealth National Library“. Ogółem w r. 1937 wydano tylko 375 książek w prywatnych wydawnictwach. W Nowej Płd. Walii ukazało się 202 pozycji w Victorii — 113, w Płd. Australii — 40, itd. Wszystkie te książki ukazały się aż w 43 firmach, z których zaledwie 11 wydało w ciągu roku więcej niż pięć książek.

Pisarze francuscy na Litwie

Ajencja PIL podaje z Kowna: w niedługim czasie przybędzie na Litwę grupa literatów i dziennikarzy francuskich, zwiedzających obecnie kraje bałtyckie. Celem tej wycieczki jest zapoznanie się z życiem kulturalnym i gospodarczym Litwy. Z Francuzami przybywa jako przewodnik red. Gustajnis, korespondent Elty i Lietuvos Aidas w Paryżu, a dawniej w Warszawie.

Prawie 750.000 dzieci w Polsce
pozostaje bez szkoły

Nie posiadamy do tej pory oficjalnych ścisłych danych co do liczby dzieci pozostających bez nauki. Pominięty został ten problem w ostatnim przemówieniu pana Ministra Oświaty, a tymczasem ta sprawa jest najważniejsza dla stanu oświaty w Polsce. W tej dziedzinie brak jest autorytatywnego wyjaśnienia. Wprawdzie „Mały Rocznik Statystyczny" podaje, że w 1936/37 roku było 5.150.5 dzieci w wieku szkolnym, natomiast do szkół uczęszczało 4.579,3 uczniów. A zatem, według tego źródła nie uczęszczało do szkoły 57.2 tysięcy dzieci. Liczba ta jednak nie odzwierciedla istotnego stanu rzeczy, gdyż spośród zapisanych na początku roku do szkoły, pewien odsetek dzieci nie uczęszcza do szkoły i inne liczby uczęszczających są z października, a inne w czerwcu. A statystyka szkolna podaje liczbę uczniów na początku roku szkolnego, a więc jest ona większą, aniżeli rzeczywista.

Do dzieci poza szkołą należy zaliczyć uczniów nieklasyfikowanych. Do tej kategorii zalicza się uczniów nie uczęszczających do szkoły dłużej jak 6 tygodni, bądź też zapisanych, lecz nie uczęszczających do szkoły wogóle. Statystyka szkolnictwa za rok 1936/37 podaje nam takich uczniów 167.110. A zatem mamy dzieci bez szkoły, łącznie z nieklasyfikowanymi 738.310 dzieci.

Jak widzimy, prawie ¾ miliona dzieci w Polsce nie uczęszcza do szkół, a trzeba zaznaczyć, że liczba ta corocznie wzrasta.

Oficjalna polityka oświatowa Polski nie posiada jasnego i wytkniętego celu oraz nie zdobyła się na wypracowanie środków walki z narastającą falą analfabetyzmu. Nie pomogą żadne półśrodki w postaci kursów — trzeba budować należycie zorganizowane szkolnictwo powszechne.

Czy ryby muszą stale pływać

Nie jest żadną tajemnicą, że każde stworzenie wymaga w pewnym momencie spoczynku — co ma zatem czynić ryba, która całe swoje życie przebywa w wodzie, zwłaszcza gdy się zmęczy i odczuje potrzebę wypoczynku. Dzięki pęcherzowi, który jest wypełniony gazem, może ryba wyrównać swój ciężar w stosunku do wody, co umożliwia jej, że unosi się w niej bez potrzeby pływania, czy też upadania na dno. Ryba ma możność znaleźć taką pozycję, jak balon w powietrzu. Niektóre gatunki ryb tak mają skomplikowane urządzenia w swojej budowie, które umożliwiają im utrzymanie się na różnych głębokościach. W ten sposób ryby mają umożliwiony odpoczynek.

Pięćset milionów ludzi głoduje

„Klęska urodzaju" — i klęska głodu — tragiczny paradoks naszej współczesności. Gdy Stany Zjednoczone, Kadada, Argentona palą swe zboża — na świecie, jak stwierdzają statystyki, głoduje około 500 milionów ludzi. Przeciętnie co roku umiera z głodu do 200.000 ludzi. W roku 1934 wskutek klęsk głodowych w Rosji, Chinach i Indiach zginęło 2,4 miliona ludzi. Straszne cyfry — okropne oskarżenie naszej cywilizacji.

Nie wykorzystujemy torfowisk.

Organizacje rolnicze zwracają uwagę na fakt nie należytego wykorzystania torfowisk w Polsce. Tymczasem odpowiednia eksploatacja i gospodarka terenami torfowymi w Polsce może w bardzo dużym stopniu przyczynić się do postawienia go na odpowiednim poziomie, wzbogacając naszą gospodarkę.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

Litwa w obliczu reform

Kowno. Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że w jesieni r. b. na Litwie znajdą miejsce poważne przemiany natury gospodarczo-politycznej. Sfery gospodarcze projektują szereg planów ekonomicznych, a w kołach politycznych omawiana jest reforma uprawnień gabinetu ministrów. Zapewne reforma ta uaktywni działalność poszczególnych resortów i ich kompetencje.

Spółdzielcze mleczarstwo Litwy

Kowno. Spółdzielnie mleczarskie na Litwie są scentralizowane w organizacji „Pienocentras", która rozpoczęła swoją działalność w r. 1928. skupiając 241 spółdzielni terenowych z 8.200 członkami, dostarczającymi mleko. Członkowie ci posiadali 4.2 proc. krów ogólnej liczby krów na Litwie. Jakkolwiek liczba spółdzielni w r. 1931 osiągnęła cyfrę 273. skupiła jednak tylko 27,3 proc. ogólnej ilości krów, podczas gdy w r. 1936 skupiała 202 spółdzielni o 85.000 dostawcach mleka, którzy posiadali 40,1 proc. ogółu ilości krów.

Liczba dostarczonego mleka w r. 1927 wynosiła 20.227 ton, w r. 1936 już 288.996 ton. Eksport masła wyniósł w r. 1927 — 551.5 ton, w roku 1936 — 14.302.4 ton.

Wzrost śmiert. wypadków
w N. Yorku

Nowy Jork Pat. Liczba śmiertelnych ofiar wypadków, wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza wypadków samochodowych, w dniu święta „Labour Day" wzrasta z roku na rok. W czasie wczorajszego święta jedynie w ciągu wieczora policja zanotowała 325 śmiertelnych wypadków.

Akacje kwitną po raz drugi

W szeregu miejscowościach powiatu łukowskiego oraz w kilku punktach miasta zakwitły po raz drugi białe akacje. Kwiatu jest dużo i jest lepiej rozwinięty oraz dorodniejszy od wiosennego.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

80) POWIEŚĆ

Po drodze do klubu, opowiedziała mu w ogólnym zarysie przebieg rozmowy z Meyerem. Otwiercki drżał ze zdenerwowania.

— Odzwyczaję Meyera od tego rodzaju angażowań, powiedział po chwili.

— Prinzchen, bądź rozsądny, jeszcze i ty gotów jesteś stracić te trzy dni.

— Wiem Ilse, że w moim położeniu, nie mogę iść teraz i wypoliczkować tego błazna. Jest jeszcze inny sposób, mniej honorowy. — on także nie zachował się jak dżentelman — lecz bardzo skuteczny. Z całą pewnością odzwyczaji go od popołudniowego angażowania.

W klubie było głośno, gwarno, jakieś dziwne podniecenie kładło się na wszystkich twarzach. Od godziny siedział już tam Bäcker z pomocnikiem i angażowali każdego, kto na astępny dzień był jeszcze wolny.

Skąd ja wezmę czterysta pięćdziesiąt ludzi, mówił do pomocnika, tego nie wiem. W ostatniej chwili zadecydować o takim zdjęciu, jest wariactwem. Coś podobnego potrafi tylko nasz dyrektor.

— Będziemy musieli całą noc telefonować i próbować dostać kogo z tych amatorów filmowych, którzy zostawiali nam w biurze swe adresy, gdy nie dostaniemy tutaj dostatecznej ilości ludzi.

— Klub jest cały wysprzedany, a mamy zalewie dwieście pięćdziesiąt osób.

Siedzieli przy stole w pobliżu wejścia i czyhali na każdego wchodzącego na salę.

— Ach, pani von Dettloff, zawołał, gdy Ilse dążała na swe miejsce, jest pani, jeszcze wolna na jutro?

— Tak.

— W wieczorowej toalecie, cztery dni po dwadzieścia, zdjęcie w teatrze des „Westens". Przyjmuje pani?

— Chętnie.

Dostawszy potwierdzenie zaangażowania, pospieszyła do garderoby, gdzie Otwiercki rozmawiał z odchodzącym już van der Soonem.

— Prinzchen, zwróciła się Ilse do niego, chodź na salę, tam angażuje Bäcker.

— Słyszałem o tym. Potrzebuje przeszło czterysta osób. W tej chwili idę.

Zamienił jeszcze kilka zdań z van der Soonem i otworzył drzwi sali. Na jego widok zwrócił się Bäcker w inną stronę, udając, że go nie widzi.

— Ten jest z pewnością jeszcze wolny, odezwał się pomocnik.

— Nie, odparł krótko pan kierownik zdjęć, skąpiąc dalszego wyjaśnienia.

Klub był do połowy opróżniony. Ci, którzy byli zaangażowani, udali się do domu, inni pozostali jeszcze dla towarzystwa i załatwienia różnych spraw w mieście.

Otwiercki przysiadł się do Ilzy.

— Sądzisz, że Bäcker mnie zaangażuje? On ani myśli to uczynić. Zanadto dałem mu wówczas odczuć, czym dla mnie był i jest.

— Możebyś podszedł do niego i spytał się — on przecież tylko czeka na to —

— Aby widzieć moje upokorzenie się przed nim. Nie Ilzo, tak źle ze mną jeszcze nie jest — i nie dam mu tej satysfakcji.

— Możebym ja to załatwiła? Mnie nie odmówi.

— Wykluczone Ilzo. Proszę cię, nie rób tego.

— Zważ — osiemdziesiąt marek.

— Obojętne. A po chwili, chcąc przerwać jej milczenie, dodał: Jak to się u nas dziwnie kleci. Przedpołudniem mnie się powiodło, wieczorem tobie — — —

— Szkoda, cztery dni moglibyśmy być razem.

— Ach Ilzo, nie bądź sentymentalną. Jeszcze z tego nikt nie umarł. Klub jest wysprzedany, jutro z całą pewnością dostanę zajęcie.

Prezes klubu, doktór Delszwey przechodził między stołami.

— Otwiercki, spytał zatrzymując się, jesteście jutro u Bäckera?

— Nie doktorku, tego szczęścia nie mam Nie jestem już przecież jego przyjacielem.

— Nie opowiadajcie. To jedno nie ma z drugim nic wspólnego. Bäcker potrzebuje każdego człowieka. Zaraz się go zapytam.

— Zrób pan to, kochany doktorze, zwróciła się do niego Ilse, Otwiercki jest tak dumny i uparty — — Ale w tym wypadku.

— Natychmiast idę do niego.

— Nie przynoś nam pan jednak do stołu kosza, który pan dostanie, zawołał za nim Otwiercki.

— Widzisz, zwrócił się Otwiercki do Ilzy, miałem się przed nim blamować?

Zdążając do wyjścia, zbliżyła się do nich Nina.

— Patrz, jak ładnie wygląda, zrobiła uwagę Ilse, ta biała czapeczka przy jej czarnych włosach.

Nina podeszła.

— Jesteście jutro u Bäckera?

— Tylko ja. Otwierckiego nie wziął.

— Dlaczego?

— Miałem z nim swego czasu zatarg, gniewa się na mnie, może obrażony — nie wiem.

— A to sobaka parszywa, zaklęła Nina — z tymi chamami trzeba zawsze żyć w zgodzie. Mnie się podobnie zdarzyło z Erdmannem. Dwa lata nie byłam u niego ani razu. Cóż robić, taka swołocz.

— Idziesz do domu? spytał ją Otwiercki, możemy razem pojechać.

— Idę do kina, odpowiedziała Nina, w Admiral Palais jest znakomity film. Co człowiek ma z życia? Nic. Raz trzeba mieć jakąś rozrywkę. Chodźcie również.

— Wiesz Ilse, to nie zły projekt. Dzień ten był dość denerwujący, kino naprowadzi nas na inne myśli.

— Chodźmy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Aresztowania w Niemczech

Berlin. We Freiburgu i Haltingen zostało aresztowanych 18 członków grupy Ludendorffa. Po przesłuchaniu, część aresztowanych zwolniono. W zakładach „Adlerwerke" we Frankfurcie n. Menem aresztowano 42 robotników. Łącznie aresztowała Gestapo we Frankfurcie 105 osób. Aresztowany kupiec Odenheimer zmarł w więzieniu. W Charlottenburg, przy ul. Leonarda wyskoczył oknem, ponosząc śmierć żydowski kupiec, Behrend, w chwili, gdy miał być aresztowany. W związku z rozwiązaniem towarzystwa śpiewackiego „Przyjaciele pieśni 1879", w Berlinie aresztowano 18 robotników. W Mainz w fabryce „I. G. Farbenindustrie" aresztowano 20 robotników.

W zakładach Kruppa oddziały SS obsadziły karabinami maszynowymi halę, w której wykonywane są armaty dla gen. Franco.



„Oni tam na górze strzegą „honoru" naszej pracy, abyśmy się nauczyli cenić jej „piękno"
(Neuert Vorwärts Paryż.

OD WYDAWNICTWA!
Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25; Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście: do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek.

Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-11